

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 251.

Leszno, piątek dnia 30 października 1931 r.

Rok XI.

Anglia i Polska.

Wpływ rezultatu wyborów do izby gmin na stanowisko Wielkiej Brytanii w „koncercie mocarstw” i w stosunku do Polski.

Jak się należało spodziewać — sąd ludu angielskiego nad jego przedstawicielami w parlamencie okazał się surowy. Powołani na odpowiedzialną rolę obrońców posłów zawiedli kompl. położone w nich zaufanie, to też rządy angielskiej Partii Pracy, która tak butnie wyciągnęła swe niezdarne, nieprawne ręce po (wymagające wielkiego zapasu wiedzy i doświadczenia) sprawozdanie władzy — skończyły się rekonstrukcją gabinetu i kompletną klęską wyborczą.

Klęskę tę zasadniczo przewidywano. Nie mogło przecież być inaczej. Skoro Partia Pracy miała siłę, której nie potrafiła celowo zastosować; skoro miała większość, która mogła robić wszystko, a nie zrobiła nic — to chyba ci, którzy jej dali mandat, musieli go odebrać, oddać go w inne ręce. Natomiast rozmiar tej klęski są nadspodziewanie wielkie.

Z wszechwładnej partii nie pozostało ani połowy. Z tej potęgi, która marzyła o swej dyktaturze, która miała wszelkie — cyfrowe jednak tylko — do tego dane, zrobiło się nagle, przez dzień jeden, kompletnie zero. Zero — całkiem smętne, bezwartościowe, bo nieopierzone żadną tą, którąby wartość należało mu mogła jednaka.

Wybory angielskie wywołały ogromne poruszenie podniecenie wśród tego słynnego ze spokoju, ze równowagi (z tem nie jest tak, jak mówią do nas) narodu — ze względu na jego sprawy wewnętrzne, ze względu przedewszystkiem na katastroficzne bezrobocie, kryzys gospodarczy, zachwianie się funduszu szterlingów (rzecz dotąd niebywała — historyczna „zasługa” lewicy).

Nas interesują jednak w pierwszym rzędzie inne sprawy, a mianowicie pytanie, jaki w rezultacie wyborów będzie kurs zagranicznej polityki angielskiej i jak się ona ukształtuje w stosunku do Polski?

Pod tym względem nastąpiła niewątpliwie zmiana na lepsze, zmiana zasadnicza — która jednak nie poprawia nas jeszcze do wielkiego optymizmu. Klęskę poniosła lewica, która zawsze i wszędzie w swym szumnym teorjonm wysługuje się w reaktywie Berlinowi. Jest to największy ze współczesnych dziwactw politycznych, że najbardziej odważni, postępowcy, demokraci, gotowi w kraju walczyć na łachni burżuazji, zachowawców, prawicowców własnych (rodaków) — wyciągają przyjaźnie do tychże reakcyjnych narodowości niemieckiej (naturalnie — także do żydów), biją im niewolnicze pokłony, gólowi są im wydać na łup, na rżnię, własnych towarzyszy, braci.

Tak było przed wojną, tak jest po wojnie. Nic się pod tym względem nie zmieniło — choć tyle doświadczeń i zbrodni przybyło.

Tak było w Anglii. Było i jeszcze będzie — bo jeżeli te samobójcze zapęły teraz odchodzą na dalszy plan, to stało się z natury tej rzeczy, że do steru dochodzą konserwatyści, którzy jako ludzie większej wiedzy, trzeźwości, dbają o istotne interesy własnego i nie niemieckiego narodu i państwa (zresztą rzekome). Te realne pojęcie interesy, nakazują poddać krytyce dotychczasowy oficjalny stosunek Anglii do Niemiec, nakazują zmianę kursu. Zmiana ta jednak nie będzie tak daleko zabrana w błoto niemieckie, że odwrót wymagać będzie niepoślednich wysiłków i ofiar.

Nie ulega też wątpliwości, że stosunek Anglii do Francji dozna znacznej poprawy. I na tej drodze nagromadziło się sporo przeszkód, tak że ta poprawa również spotykać się będzie z pewnymi przeciwnościami, które ewentualnie będą ją mogły nawet kwestjonować.

Tak więc zadowolenie w Polsce z powodu zasadniczo korzystnego dla niej wyniku wyborów angielskich nie może stać się jeszcze taką radością, którąby tak obficie się nagromadziły.

Nawet gdyby stosunek Anglii do Francji, sojusznika Polski, stał się idealny, — to jeszcze nie znaczy, aby tem samem ukształtował się tak samo do

Francja imponuje wszystkim swą jednolitością i siłą wewnętrzną, swą aktywnością na terenie międzynarodowym. Można o niej powiedzieć, iż jest: wszędzie obecna i zawsze czynna.

Tak, tem nie imponuje dziś, niestety, Polska. — I wobec tego nie zbiera też ani takich, ani podobnych, ani wogóle żadnych sukcesów.

Sytuacja dla Polski kształtuje się często pomysłnie — ale nie wystarcza to tylko obserwować i czekać aż „pieczone gołąbki same wlecia do gąbki”, lecz trzeba daną koniunkturę sprawnie, energicznie wyzyskać.

Inicjatywa, zabiegi w kierunku wymagają jednak poparcia przez opinię publiczną, a w pierwszym rzędzie przez Sejm, który powinien być (większość jego) nietylko karny, ale i twórczy, nie posłusznie niemy i głuchy ale czujny i mowny, aby głos jego umiarkowany lecz zdecydowany daleko rozbrzmiewał.

Pozatem drogę naszej polityce zagranicznej tworząc teren min. Zaleskiemu, przygotowywać winna odpowiednią propagandę — a ta, niestety, spótnie wcale niezasłużonym a beznadziejnie głębokim. (stim.)

Niebywała klęska socjalistów w Anglii.

Zwycięstwo konserwatystów w niektórych okręgach jest wprost fantastyczne.

Sir Austen Chamberlain podwyższył swoją większość głosów w stosunku do poprzednich wyborów z 45 głosów na 11811. Sir Cumliffe Lister potroił swą większość.

Według powszechnego zdania wątpliwe jest, aby labouryści zachowali powyżej 100 mandatów, w poprzednim parlamencie posiadali 270.

Klęska Labour Party jest nietylko leżbowa, ale i personalna. Labour Party nie przeprowadziła ani jednego z przywódców.

P. Henderson stracił mandat na korzyść konserwatysty admirała Campbella.

Klęska Hendersona wywołała przysięgające w kołach partii robotniczej.

London, 28. 10. (PAT.) Stronictwo popierające rząd, licząc dotąd 549 mandatów. Opozycja, zlo-

żona z 49 posłów oficjalnej Labour Party i 3 niezależnych socjalistów, liczy 52 mandaty. Większość rządowa wynosiła przeto 510 mandatów. Ogółem Labour Party straciła 234 mandaty, a konserwatysty zyskała 207.

Porażka Labour Party jest bez precedensu w historii angielskiego parlamentaryzmu. Labour Party będzie miała obecnie mniejszy stan posiadania, niż w początkach swej kariery, gdyż stan swój posiadała z r. 1910 w liczbie 42 mandatów podniosła w r. 1918 do 57. Klęska Labour Party jest również klęską Lloyd Georgea, ponieważ wybory udowodniły, że Lloyd George nie posiada już żadnego wpływu i jego nawoływanie do wyborców liberalnych, aby głosowali na kandydatów Labour Party pozostało głosem wołającego na puszczy. Wszyscy wyborcy liberalni głosowali w 100 proc. na kandydatów rządowych.

Preliminarz budżetowy na r. 1932-33.

Warszawa, 29. 10. Min. skarbu oddał do druku preliminarz budżetowy na r. 1932-33.

Będzie on wniesiony do Sejmu w sobotę.

Z procesu przeciw posłom „Centrolewu”.

Trzeci dzień rozprawy rozpoczął się od zeznań posła Pragera, który oświadcza, że nie wie, dlaczego jest oskarżony, gdyż nie brał udziału ani w organizowaniu centrolewu, ani też kongresu krakowskiego, co zresztą nie wyklucza solidaryzowania się oskarżonego z rezolucjami. Nie brał udziału w przygotowaniu do wystąpienia 14. września. Przyczynę aresztowania widzi w swojej nieustępliwości i bezkompromisowej pracy parlamentarnej. Wyraża przekonanie, że rozprawa obecna jest kłopotliwa dla sfer rządzących.

Następnie obrońca poseł Nowodworski, oświadcza w imieniu ławy obrońców:

„Nikt nie ma wątpliwości, że proces obecny jest procesem historycznym i epokowym. Musi być rozprawa jawna, co oznacza nietylko, że drzwi są otwarte, ale co oznacza za pośrednictwem tych pamów (tu wskazuje na ławę prasy) kraj dowiódł się o przebiegu rozprawy. Wczoraj skonfiskowano szereg pism w stołcu i w kraju za zgodzie z prawdą sprawozdanie. Komisariat rządu m. Warszawy nadesłał do redakcji szereg podrażnień, wskazując kwestie, których poruszenie przynęłoby za sobą konfiskaty. Zwracam się tedy w imieniu ławy obrońców do sądu o wydanie odpowiednich zarządzeń.

Przewodniczący Hermanowski odpowiada, że sąd, przyznajmniej narazie, wpływu na te fakty mieć nie może.

Z przemówienia p. Włosa wymienić można następujące wyjątki:

„W maju zostałem zwyciężony jako człowiek, polityk i przedstawiciel pewnego systemu politycznego. Zaplanowała faktyczna dyktatura, której nie chciałem przeszkadzać. Myślałem, że kto stęga po władze, ma wielkie plany. Przed majem posłałem człowieka do Piłsudskiego, aby wziął władzę, ale odpowiedział na to była obelga. Ja też obelgę schowałem do kieszeni. Przewrót majowy został dokonany pod hasłem walki z nieprawością i rajdactwem, ale zło się tylko powiększyło i przybyło mow.

Akt oskarżenia zarzuca mi organizowanie marszu na Warszawę. Socjaliści zaprzeczają temu zarzutowi. Jeśli gdziekolwiek robiono przewrót, to jacyśmi silami? W czasie wojny, jako zwolennik państw aljantów, byłem uważany za wroga państw centralnych. Oskarżono mnie o zdradę stanu i 5 innych zbrodni przeciw Austrii. Ale ten rząd zaborczy nie wrócił mnie do lochu, nie zdeptał moją godność, mego człowieczeństwa.

Byłem prezydentem rządu, który został przez zamach obalony. Nie ja knutem spiski, ale stałem się ofiarą spisku. Rząd mój nie był rządem uzurpatorskim ale konstytucyjnym. Kto inny robił zamach a na ławie oskarżonych siedzę ja. Wobec wysłanego Trybunału pragnąłbym zapytać p. prokuratora, czy tych, którzy przygotowywali i dokonali zamachu nie uważa on za przestępców, a ten rzekomy zamach, który nie był dokonany, czy ma być poczytywany za przestępstwo. Siedząc na ławie oskarżonych, nie wchodzę w to, jaki wyrok zapadnie. Wierzę w prawo sprawiedliwości. Wierzę, że przyjdą takie czasy, gdy na tej ławie oskarżonych zasiada ci, którzy nie to, że zamach przygotowywali, ale go dokonali.

Powrót Marszałka Piłsudskiego.

W dniu dzisiejszym spodziewano się powrotu Marszałka Piłsudskiego z Rumunii do Warszawy.

Zaproszenie Boraha do Paryża.

Waszyngton, 28. 10. (PAT.) — Kola urzędowe, zbliżone do departamentu stanu, oświadcza, że nie ma wiadomości o zaproszeniu prezydenta Hoovera przez premiera Laval'a do Paryża celem odbycia dalszych narad, jak o tem obiecywał pogłoski.

Natomiast faktem jest, iż premier Laval namawiał do odwiedzenia Paryża sen. Boraha, który odpowiedział, iż zastanowi się nad tem poważnie.

Bomby w konsulacie.

Paryż, 28. 10. Wczoraj późnym wieczorem wybuchła w konsulacie włoskim w Chambary bomba.

Zdemolowane zostało urządzenie wewnętrzne gabinetu oraz dwu sal dla przyjmowania publiczności.

Sekretarz konsulatu został ranny odłamkami szkła.

Śpiący w sypialni sąsiadującej bezpośrednio z gabinetem konsula lekarz francuski został zasypany gruzem, rany jednak nie są groźne.

W kołach włoskich przypuszczają, że nie był to zamach na życie konsula, lecz jedynie demonstracja antyfaszystowska.

Śniegi i mrozy na północy Europy.

Helsingfors, 28. 10. (PAT.) Oj tygodnia w północnej części Finlandji panują mrozy, dochodzące do 16 stopni.

W ostatnich dniach spadł obfity śnieg i nastąpiły pierwsze mrozy również w stołcu Finlandji i wogóle w południowej części kraju.

Wybor w woj. łwowskim.

Agencja „PID” dowiaduje się, że Sąd Najwyższy zgodnie z powziętą uchwałą postan. zbadać świadków w woj. łwowskim, w sprawie ewentualnych nadużyć przy wyborach do Sejmu w tem województwie. W tym celu sekretarjat izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego rozesłał 10-ciu sądom grodzkim tego województwa wykazy osób które mają być przesłuchane dla stwierdzenia, ile prawdy jest w inkryminowanych nadużyciach przy wyborach, które zarzucają między innemi niedopuszczanie do głosowania, wydzieranie kartek i t. d.

Ogółem przesłuchanych zostanie około 60 świadków. Po zbadaniu świadków, szczegółowe sprawozdania przesłane zostaną Sądowi Najwyższemu, który za specjalnej sesji zajmie się ponownie rozpatrzeniem protestów przeciwko wyborom w województwie łwowskim.

Cypr przejął się metodą Ghandiego.

London, 28. 10. Wiadomości napływające z Cypru, brzmią w dalszym ciągu niepokojąco. Obecnie stało się już jasne, że duchowem jest po stronie powstańców. Tak zwane „pachody solne” odbywają się obecnie codziennie, przyczem tłum wyrusza zazywczaj ze świątyni, do skończonem nabożeństwie.

Na czele pochodu kroczą duchowni, niosąc krzyże i obrazy święte. Wydobycie soli z dna jeziora solnego pod Limassol odbywa się przy śpiewie pieśni cerkiewnych.

Wczoraj wywiązały się zaciete walki z powstańcami w miejscowości Famagusta i Boghaz. Podpalono dwa monopolowe składy i w ełki elewator zbożowy.

Z głębi Cypru dochodzą wieści o „ręczaniu” połączeń telegraficznych i psuciu torów kolejowych. Wczoraj zawiął kraźownik „Indomitable II” z desantem wojskowym.

Nowy zamach na pociąg.

Usthorod, 28. 10. W pobliżu rumuńskiej miejscowości Valea Visaului na granicy rumuńsko-czesko-słowackiej znaleziono obok toru kolejowego trzy paczki ekrazytu.

Policja rumuńska prowadzi śledztwo w sprawie pochodzenia ekrazytu, przesłuchiwała najazutw we wsi Valea Visaului 3 podejrzanych młodych ludzi, którzy podali się za turystów.

Młodzieńcy odmówili udzielenia wyjaśnień co do posiadania map i papierów. Aresztowani, którzy podejrzani są o usiłowanie dokonania zamachu na pociąg, wysłani zostali do Bukaresztu.

Według niepotwierdzonej dotąd wersji policja rumuńska u jednego z aresztowanych znalazła materiały wybuchowe.

Pobojowiska francuskie.

Jak donoszą z Paryża, władze francuskie zarządziły ponowne badanie wszystkich terenów, na których toczyły się walki w czasie wojny światowej, w pierwszym rzędzie zaś pobojowisk w północnej części kraju. Prace te dały dotąd ten wynik, że odnaleziono zwłoki 280 poległych, które też przewieziono następnie do grobów zbiorowych. Wśród poległych tych identyfikowano także 9 żołnierzy niemieckich.

Staraniem władz francuskich jest okazanie prawdziwego nietyzmu wobec bohaterów wojennych i uniknięcie w przyszłości naruszenia ich zwłok.

N. A. LEJKIN

Nasi Zagranicą

POWIEŚĆ HUMORYSTYCZNA.

Przełożył z rosyjskiego Sebastian Arhens.

2. — Głasko! Nie bierz! Czyżby mu było mało szedłszy? — drwi się kupiec. — A może chce pruskie forsy? — Oczywiście! Żąda niemieckich pieniędzy. — Chcesz dajcie go! — Dajcie trzeba wymienić. Gdzie tu kantor wymiany? Trzeba wymienić. Rozumiesz? Nie nie rozumie. Głasko! Powiedz że mu na miłość boską po niemiecku, jak cię tam uczono. Nie wstydz się głupia! No, jak po zwabeklu kantor wymiany? Knap!

— Ach mój Boże! czego stę mnie czepiasz? — Nie nie umiem! A uczyla się u madame. — Kantor wymiany znajduje pan na dworcu: zyd panu zmiem, — odezwał się ktoś z tyłu po rosyjsku.

Mówił to jakiś pan w podróżnej miękkiej czapce. Kupiec zwrócił się do niego: — Merczi z panem... Strasznie trudno porozumieć się bez znajomości niemieckiego języka... Nie nas nie rozumieja. Bądź pan łaskaw, objaśnij tej kłebasce, że dostanie na pivo jak tylko zmiem pieniądze. No tak. Jeszcze raz, merczi z panem. Przepraszam... Jak przełomaczyć kantor wymiany, żeby stę morda zapłacił?

— Wexselbude... Lecz zyd, który panu zmiem pieniądze, mówi po rosyjsku.

— Ankor merczi z panem... Wexselbude, wexselbude... powtarzał kupiec. Pamiętaj Głasko, jak się nazywa kantor wymiany, bo ja mogę zapomnieć. Wexselbude, wexselbude.

Przy drzwiach stacyjnych stał żandarm pruscy

i czarni urzędnicy i zabierając paszporty przepuszczali kolejno pasażerów.

— E, trzeba było zabrać ze sobą Karola Adamczyka, żeby nam był w drodze pomocnym w wysławianiu się po niemiecku, — mówił kupiec. Chciał to człowiek, który lubi wypić, ale zna swój język. Trzeba go było ubrać w moje stare palto i wześć by go tu za pana. Kosztowała by jego podróz i wódka, bo jedzenia wiele mi niepotrzeba, powiniemny go być zabrać, mówił by za nas po niemiecku.

— Wiesz czemu nie wzięłeś go ze sobą? — rzekła żona.

— A mne mówiłaś to, że będziemy się razem upijać? Byłem pewny, że uczę się u madame na pensji i deklarując niemieckie wiersze, jesteś na tyle wykształconą, że będziesz umiała także rozmawiać z okazywało się, że nie wiesz nawet, jak się nazywa poduszka po niemiecku.

— Mówiłam ci, że znam tylko polityczne wyrazy, a czy poduszka jest takim wyrazem?

— Klamiesz! Dopiero niedawno chwaliłaś się, że znasz domowe wyrazy.

— Fe, jakieś mi się zmudziło! Otóż na złość tobie rozplącaj się.

— Placz, młecz cę diabli! — żona zamrugała oczami. Kupiec popychał ją przed sobą.

— Pass! zawołał żandarm i zagroził im droge. — Głasko! co on mówi? czego chce? — pytał kupiec żony.

— Odczep się odemnie. Nie nie wiem.

— Pass! — powtórzył znów żandarm i wyciągnął rękę.

— No, proszę popatrzeć, jakby w winia grał pass — pass.

— Daj mu pan swój paszport, bo o to proszę, — odezwał się ktoś po rosyjsku.

— Paszport? Powiedziałbyś tak, a nie powtórzyłbyś ci pass i pass. Oho mój paszport!

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 30-go października 1931 r.

† Germania 1 Sarap. B. W.

Wschód słońca godz. 6.26. Zachód godz. 4.14.

Wschód księży. godz. 6.09. Zachód godz. 11.32.

Stan pogody według stacji Stacji Meteorologicznej Sandmierskiej-Wielkopolskiej Rodowli Nasion w Antonianach Czarnek dnia 29. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 0.6 wiatr południowo-zachodni o prędkości 3 m/s zachmurzenie całkowite, mgła, ciśnienie atmosferyczne 745.8 wilgotność 90%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 2.1 najniższa — 1.1. Pośie opada 0.4 mm.

— 0 —

LESZNO.

10. Kalendarski terminowy zebrał zbiorów itd. Dnia (20. 10.) Chór Kościelny: lekka śpiewu po nabożeństwie różańcowym w Domu Katolickim. „Sokół” Oddział lekkoatletyczny: zebranie odbyło się o godz. 7-mej w sales na boisku.

Słow. Mł. Polskie: po nabożeństwie różańcowym zbiórka I. zastępu w Ogusku.

Koło śpiewu „Dembniński”: o godz. 8-mej wiecz. lekka śpiewu chóru miesz. w Hoi. Dworcowym.

Arcybractwo Straży Honorowej: po nabożeństwie różańcowym zebranie zarządu w Domu Kat. R. S. „Pogon”: wiecz. o godz. 8-mej zbiórka przed Szkołą Handlową, celem ćwiczenia marszu „Stadem Powstańca Leszczyńskiego”.

Drużyna ratownicza P. C. K.: o godz. 8-mej wiecz. zbiórka drużyny ratowniczych w Powiatowej Kase Chorych.

S. M. P. o godz. 8 wiecz. próba teatralna. Raczność Sokolice: próba teatralna o godz. 8. Komplet i punktualność konieczne.

Zw. Podolców Rez.: o godz. 8 wiecz. zbiórka wszystkich członków koła i młodzieży przedporównawczej w ówczesnej miejscowości.

Pojazdy (31. 10.) Tow. Pow. i Wojsków: zebranie planarne o godz. 8.30 wiecz. w lokalu posiedzeń. Zebranie zarządu pół godziny wcześniej.

11. Apcl pań miłoś. dzieła. Słow. Pań Młodzieńcza sw. Wincenego a Paula zwraca się z nową prośbą do społeczeństwa o składowanie odzieży dla biednych. Dotychczasowe zasoby już się wyczerpały, a mimo to jeszcze dziesiątki biednych nie otrzymało dostatecznego zaopatrzenia. By nie potrzebować cierpieć z zimna. Odzież dla biednych przyjmujemy jedyną z Pań Wincenek codziennie w biurze parafialnym, między godziną 3 a 4 popoł.

12. Osobiste. W uzupełnieniu wczorajszej notatki, komunikujemy, że p. Franciszek Czajka przeniesiony został do Izby Skarbowej okręgu warszawskiego w Warszawie. Kierownictwo tutejszego urzędu skarbowego objął inspektor skarbowy p. Zygmunt Dąbrowski z Bydgoszczy.

13. Biedna, mądra Roxy. (Wczorajsze przedstawienie grupy artystów poznańskich). Komedia współczesna. Rzecz dzieje się w niewielkim mieście amerykańskim, ale mogłaby dzieć się wszędzie, bo nigdzie nie brak takich typów, jakie przedstawia p. Harrington, typ żony, jakich niestety, niemało — oraz młoda córka, Grace, typ współczesnej panny, jakie również stanowią większość.

Zona, trzymająca pracowitego męża, potulnego (takich typów też nie brak) woli roboczego pod (grzeźmie mówiące) pantofelkiem, traktująca go jako owę poliwąsianą i pogardy godną „indywiduum, które mi zlamano życie”. Odgrywa więc z wielkim tupetem rolę nieszczęsnej ofiary losu, jakby złama-

nej kolumny czy palmy, kobiety do „wyszych” przeznaczonych „celów” a wegetującej w „niższych” warunkach bytu. Wegetowanie to polega na przetrwaniu na rożnieniu niekończących się scen swemu „panu”, który naturalnie „jej zrozumieć” nie może w stanie, nie dorasta jej do pięt swą mąką intelektualną, którego mamrany, dopyczy są poniżej krytycy — który wogóle, pozań się Boże.

Tej herod-babce, co chwila śmiertelnie chorą umierającą a pilnie leżącą do klubu i na zabawy mateczce dzielnie sekunduje próżna, zarozumiała, kłopotliwa „wyniosła”, taką samą ofiarę losu odgrywa córka, która „wytworność”, „subtelność” i „w gruncie rzeczy wcale niewybredna pod względem zarówno etycznym, jak i estetycznym.

Słowem młode okazy, jakby wielki smok i jedna wila zmija, które zjednoczonymi wysiłkami potrafią dokonać tego, że mężczyźni, mężowie, ojcowie przenoszą nad fałsz ognisko domowe, nad taką „ochę” przystań szczęścia rodzinnego raczej lasy czy stępy swych interesów, czy otwarcie burzliwe morze życia kawiarni, czy wulgarniej mówiąc kłajp.

Naturalnie, wszystkie te ciernie, w jakie obfitują (co raz obficie) dojrzałe (jeżeli tak można się wyrazić — i przejrzałe) róże i różyczki... są wywołane młono, przejawiające się przez autora. (Barry C. niera), który pozwolił sobie na straszne impertynencje i niepełne herceje pod adresem pici pięknej. Przysada, jaskrawość jest jednak nieodczuwana, bo młodzi młodymbyśmy raczej szary dramat, czy nawet tragedję, imast tej, która wczoraj ogładaliśmy pogodnie (ostatnie) — pouczającą komedię.

Tę pogodę i pouczenie zawdzięczamy innej, młodszej osobie, osobce, rozkoszemu smykowi, drągaj strasznej mamy, którą jest uroczą Roxy, która wdała się w tatusta i lepiet od niego się udała. Wiermy to stworzenie, nowoczesny kozaczek, haiduczek wpada na scenę, jak huragan — ale nie (tak), co przewraca i niszczy — jeno zachwycia i budzi. Najmnie, uczciwe, energiczne dziewczętko zaczyna wprowadzać od rewolucji, która burzy jednak tylko nieporządek domowy, fałszywe pozory, obłudę, a odbudowuje tatusta. Pod wpływem swego bajduka budzi się w nim męska energia, charakter, rozum, i tak, iż kończy się poskromieniem i straszą i młoda złośnica — kończy się triumfem państwa, głowy domu, a to odradzenie wienicą sukcesy pociąg, niej, dobrze, od przemądrzałych: matki i siostry — mądrzejszej Roxy.

Ję prawdziwa sztuka mówienia ujarzmia wroga tego, którego oddawa kochała, ale który jej nie umiał zauważyć. Tu autor użył sobie także w wymianu pici brzydkiej, onych panów świata, którzy przemieniają się jeszcze pocieszenie, spijają się nie dojmując od tej pici, która niby nie jest stworzona do sadzenia i nazwana została słaba.

Wszystko kończy się dobrze, bo rehabilitacja jednej z drugiej. Mężczyzna William Harrington ojciec doszedł do rozumu po 25 latach — ale doszedł. Córka Roxy, choć tak trzpiot matwy nie brała całkiem dostateczną tego rozumu dozę w 30 roku życia. A właściwie go już miała, miała leżącą wyższą mądrość kobiecą, jaką jest szczerość, zdrowy masylnik, którego luj jest cenniejszy od młodości, polowicznie nabitej wiedzy, wypaczonej próżności, zarozumiałości i poze.

Role główną odgrywała po mistrzowsku p. Clara Samcecka, której czarująca powściągliwość i skomala gra, złożyły się na zachwycającą całość. W rolę cały zespół — pp. St. Fiszler (jako ojciec), J. Sachnowska (matka), Ż. Grzymulanka (Grace) A. Byszyńska (Tommy Anderson) — stanął na wysokości zadania.

Oddawszy swoją legitymację, kupiec poszedł na przód. Żonę zatrzymano i zażądano okazania paszportu.

— Głasko! czemu nie idziesz za mną! Chodź! Głasko! Siemionowno! czemuś stanęła? — wołał kupiec.

— Nie puszczała mnie. O widzisz, ręce rozstawiała i odrzeka.

— Puśćcie mnie! — wołała podrażniona.

— Pass! — zawołał żandarm.

— Oddałem jej paszport. Żona przy mnie. Żona zapisała do mego paszportu... Mamę wspomniała. To moja żona... Posłuchaj herr... Tak się nie powstrzymuje... To do mniego nie podobne... Eja paszport. Eja paszport na cewę, gniewał się kupiec.

— Jestem jego żona... Ja frau, frau... A on jest mężem... To mój mąż... mój mąż... bełkotała nie wiedząc.

Nareszcie przepuścili ją.

— To ci naród! — wołał kupiec. — Ne be ni m po rosyjsku... A mówi o nich, że wykształcone! Gdzie plemię, powiada, wszędzie uniwersyteci i akademie. Gdzie tu wykształcenie, pytam? Tfu, ty byście zdechli!

Kupiec spłukał.

II.

Mikołaj Iwanowicz i Głaska Siemionowna, zaszli z zgrazłą sędzieli już w wagonie. Przed statem tragarz i czekał na zapłatę za przyniesienie do wagonu paczek i poduszki. Mikołaj Iwanowicz miał na dłoni garść pruskich srebrnych monet, drugą ręką przekładał je i nie wiedział, jak monety dać tragarzowi.

— Zrozum tu, jakie to pieniądze — mruczał. Jedne wyglądają jak nasze półrubie, a drugie większe, trochę mniejsze od rubli. Potem to drobne. Na jednym jest cyfra dziesięć, na drugim znowu pięć, a obie monety są jednej wielkości.

(Ciąg dalszy nastąpi)

H Przedstawienie uczniów Państw. Gmin, im. Komieńskiego. W początkach listopada uczniowie Państw. Gmin, im. Komieńskiego w Lesznie wystąpią za swą uczęszczającą szkolną, t. j. przedstawieniem, na które złożą się dwie klasy (greckie) sztuki, a mianowicie: „Cyklop”, dramat satyrowy świętego Iliada greckiego Eurypidesa w tłumaczeniu Jana Kraszewicza oraz „Przeprawa przez Styk” (wyciątek z Rozmów Umarłych) Lukiana. Sztuki te, niezmienne dotąd w Lesznie, a bardzo ciekawe, powinny zainteresować ogół, tem bardziej, że obie są sztukami pomiekad wesołymi. Należy również uznać i pracę naszej młodzieży i wypełnieniem sali zamawiającą dla niej zyczliwość. (K)

D Dyżur lekarski w niedzielę i. listopada i ślubne Józna w następnym tygodniu dla członków Pow. Kasy Chorych wykona p. Dr. Józga. Otwarta będzie Apteka pod Łabędziem.

I) Dla pamięci (wyciąć, zachować). Wobec licznych pomyłek, które narażają na niepotrzebną stratę czasu, przypominamy zainteresowanym, że w sprawach redakcyjnych należy telefonować pod nr. 64. a do administracji (i drukarni) pod numer 61. Redakcja jest czynna od godz. 8 (rano) do 13 (1 po południu). Listy dotyczące kroniki, ruchu w towarzystwach i t. d. należy adresować do redakcji, natomiast w sprawach ogłoszeń płatnych, prenumeraty i t. p. do administracji lub drukarni (druk). Listy do redakcji należy wrzucać do skrzynki (1-sze piętro), która jest dostępna od godz. 6,30 rano do 9 wiecz. Krótkie notatki, mające się ukazać w gazecie danego dnia należy dostarczać do godz. 8 m. 15 rano; dłuższe najpóźniej poprzedniego dnia.

D Przychodnia Przeciwgruźlicza przy ulicy Skarbowej. Godziny przyjęć: we wtorek od 2-4 popoł. w piątek od 8-9 przedpołudniem.

Zbiórki publiczne

na cele niesienia pomocy bezrobotnym.

Z inicjatywy Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia będą organizowane na terenie całego państwa zbiórki publiczne w pierwszą niedzielę każdego miesiąca od kwietnia 1932 r. włącznie. Dochody ze zbiorów stanowiąc mają jedną z podstaw finansowania akcji pomocy dla bezrobotnych nie mających składników środków na utrzymanie i nie pobierających zasiłków ustawowych.

Terenem zbiórki w powiecie leszczyńskim będą wszystkie miasta. Zbiórka odbywać się będzie zarówno w lokalach zamkniętych jak i na ulicach oraz w sposób, jaki ustala Komitet Lokalny. Dochód ze zbiorów przeznaczony zostanie na rzecz Komitetu Powiatowego, który zdecydował o sposobie rozdziału dochodu na cały powiat.

Zwracamy się z gorącym apelem do całego społeczeństwa, aby choć najmniejszym datkiem poparało wydanie powyższą akcję zbiorów publicznych.

Leszno, dnia 26. października 1931 r.

Za Powiatowy Komitet do spraw bezrobocia

Przewodniczący

(—) Zenkeler.

Starosta Powiatowy

KROTOSZYN.

Im) Czy to możliwe? Właścicieli wytwórni win owocowych w Krotoszynie p. Stachowiakowi urządził kontrolę skarbową obłożył aresztem cały posiadany zapas wina i moszczu, w ilości 18.000 litrów. Na tych dniach miała odbyć się licytacja, jednakże władze skarbowe odmówiły sprzedaży zajętego towaru, twierdząc, iż cały zapas wina i moszczu jest zepsuty. Tymczasem jednak nie poddawano go analizie, ani zbadaniu przez fachowców. Funkcjonariusze skarbowi wypuścili z beczek całe 18.000 litrów wina i moszczu na ulicę na oczach zebranej na zapowiadanej licytacji publiczności. Ministerstwo skarbu powinno przeprowadzić w tej sprawie dochodzenia, które wyjaśnią ten trudny do wytłumaczenia fakt zniszczenia towaru, przez co skarbowi państwa nie odnieśli żadnej korzyści a kupiec narażony został na poważną stratę.

WIELKOPOLSKA.

w) Inowrocław. (Ujęcie szajki kaskarzy). Od pewnego czasu niepokoiła Inowrocław i okolice powiatu szajka nieuchwytna przez dłuższy czas zbierająca kasowców. Dopiero w ostatnim dniu policja inowrocławska natknęła się na ślady, prowadząc do Bralinia i Skutka w pow. ślupskim. Dzięki zręcznej zasadce ujęto całą bandę i osadzono w więzieniu.

POMORZE.

p) Gdańsk. (Represje wobec nauczyciela polskiego). Z Gdańska donoszą, że tamtejsze władze usunęły w ubiegłym tygodniu przy pomocy policji nauczyciela na terenie W. Miasta nauczyciela polskiego Reglińskiego, motywując to tem, że działał on jakoby na szkodę W. Miasta pod względem narodowym. W motywacji usunięcia skierowanej na ręce władz polskich, Senat gdański zaznaczał m. in., że Regliński starał się oddziaływać na dzieci, by nie uczęszczali do wroczyści szkolnej. Wspomniana wroczyść szkolna była poprostu wroczyścią obchodem niemieckiego zwycięstwa pod Sedanem.

Z Poznania.

P) Szalony czyn. W dniu wczorajszym nagle z taku szalu dostała żona komornika w Rolnictwie. Pod wpływem silnego rozstroju nerwowego nieszczerliwie podeszła sobie gardło ostrym nożem kuchennym. Przywołany na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Lekarskiego po opatrzeniu desperatki za-

radził przewiezenie jej do lecznicy miejskiej.

P) Z teatrów poznańskich. — Teatr Polski: 29. 10. „Lazurowe wybrzeże”, 30. 10. „Roxi” po cębach po południowych. 31. 10. „Lazurowe wybrzeże”. — Teatr Nowy: 29. 10. „Przedmieście”. Początek o godz. 8 wieczorem.

7. Warszawy.

W) Organizacje nauczycielskie przeciw niesłusznym orzeczeniom lekarskim. W ostatnich czasach przeprowadza się emerytowanie większej ilości nauczycielstwa polskiego. W związku z badaniami co do zdolności służbowej przez lekarzy państwowych, organizacje nauczycielskie wniosły memoriał do Ministerstwa Oświaty, w którym wskazują na rozbieżność orzeczeń lekarzy państwowych z wynikiem badań przeprowadzonych przez lekarzy specjalistów. Orzeczenia lekarzy państwowych stanowią podstawę do emerytowania rzekomo niezdolnych do pracy nauczycieli, podlegając w ten sposób istniejąca niedź wśród nauczycielstwa. Organizacje domagają się rewizji dotychczasowych wątpliwych diagnoz lekarskich, aby w ten sposób naprawić chociaż częściowo wyrządzoną krzywdę licznym przedstawicielom nauczycielstwa polskiego. (PAS.)

W) Odznaczenia orderem „Polonia Restituta” w dniu 11 listopada. W związku ze zbliżającym się dniem rocznicy odzyskania niepodległości rozpoczęły się obrady kapituły orderu „Polonia Restituta” pod przewodnictwem kanclerza kapituły prof. Jana Kochanowskiego. Lista osób odznaczonych orderem „Polonia Restituta” ukaże się, jak co roku, w dniu 11 listopada.

W) Budowa domów drewnianych. Przy budowie domów drewnianych na Anopolu rozpoczęto krycie dachów 10 domów. Reszta, w liczbie 52, jest w budowie. Na Kole składane są fundamenty pod budowę drugiej serii domów drewnianych w liczbie 58. Domy powyższe będą oddawane stopniowo do użytku.

W) Zjazd mikrobiologów i epidemiologów polskich w Warszawie. W dniach od 31. października do 2 listopada r. b. włącznie w gmachu Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie odbył się Zjazd mikrobiologów i epidemiologów polskich. Poza referatami w programie zjazdu przewidziane jest wzięcie udziału w wykazach bakteriologicznych oraz instytucji sanitarno-higienicznych m. Warszawy. Uczestnikom zjazdu będą przysługiwały zniżki kolejowe w drodze powrotnej.

W) „Sanacyjnie” wiadomości spotkały się z zarzędem zaprzeczeniem. Słery rządowe kategorycznie zaprzeczyły w dniu wczorajszym wszelkim pogłoskom o komisarzu rządowym w Warszawie. Należy zaznaczyć, że wiadomości te wychodziły w ostatnich dniach z kół „sanacyjnych”.

W) 5.292.000 zł na zasiłki dla bezrobotnych w listopadzie. Na odbytem w dniu 28 b. m. pod przewodnictwem wiceministra Szubartowicza posiedzeniu zarządu głównego Funduszu Bezrobocia przy-

jeto preliminarz budżetowy tej instytucji na miesiąc listopad. Po stronie wydatków preliminarz przewidywał m. in. na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych robotników kwotę 5.292.000 zł, na ich przejazdy 4.100 zł, i na wynagrodzenie dla instytucji zastępczych 150.000 zł. Według przewidywań, na których oparto obliczenia przy ustalaniu budżetu liczba bezrobotnych, uprawnionych do pobierania zasiłków ustawowych wyniesie w listopadzie około 70.000 osób.

W) Ołbrzymi syndykat zagraniczny chce finansować budowę dróg w Polsce. „General Motors”, „Chrysler” oraz „Hudson Motors” miały przyjąć propozycję dwóch wielkich firm samochodowych Wielkiej Brytanii i Francji, t. j. Austina i Citroena w sprawie utworzenia ołbrzymiego syndykatu budowy dróg samochodowych we wschodniej Europie, celem wzmożenia pojemności jej rynków. Zwalazcza w Polsce Rumunii i na półwyspie Bałkańskim syndykat zamierza finansować budowę tych dróg, zapewniając sobie zwrot wyłożonych kapitałów przez opodatkowanie tych linii komunikacyjnych.

W) Skład licytacyjny — zabezpiecz. przed sekwentem. Miejskie władze podatkowe zwróciły uwagę na ciekawy fakt. Mianowicie bardzo wielu płatników, którym zwieziono meble do sali licytacyjnej, mimo opłacenia należności, nie zabiera mebli z powrotem. W ten sposób w składzie przechowywane są meble, które płatnik dawno mógł już przewieźć do siebie. Przeprowadzone badania wykazały, że płatnikom chodzi tu o ochronę mebli przed nowym zajęciem. Mianowicie obowiązują się, że gdy tylko zwiozą meble z powrotem, natychmiast zostaną zaskarżeni przez kasę chorych, skarbow państwa, i t. d. Woja więc przechowywać wszystko bezpłatnie w miejskim zakładzie licytacyjnym.

W) Jadąc po lekarstwo dla narzeczonej znalazł śmierć. Tragiczny wypadek miał miejsce na stacji kolejowej Ursus pod Warszawą. Z pociągu osobowego wyskoczył jakiś pasażer. Pociąg nie zatrzymał się na tej stacji i sędzi z dużą szybkością. Nieszczęśliwy, padając uderzył głową o kant ławki na peronie z taką siłą, iż poniósł śmierć na miejscu. Złowił tragicznie zmarłego zabezpieczono na stacji. Wszczęte dochodzenie policyjne ustaliło, iż jest to 25 letni Władysław Wojewódzki z S edle. Wojewódzki przyjechał przed tygodniem do swej narzeczonej w Piastowie. W przeddzień tragicznego wypadku narzeczoną zachorowała. Wojewódzki pojechał po lekarstwo do asekci. Ponieważ pociąg nie zatrzymywał się w „Ursusie”, zaryzykował skok, który przypłacił życiem.

BYŁA KONGRESÓWKA.

b) Lublin. (Stracenie dwóch morderców). Dnia 26 b. m. straceni zostali w więzieniu lubelskim 19-letni Bodnarek i Martyniuk, którzy wyrokem sądu okr. skazani zostali na śmierć przez powieszenie za zbrodnię morderstwa, dokonaną na 8 członkach rodziny. Egzekucji dokonał kat Maciejewski.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Litewscy podpalacze polskiej szkoły) Z pogranicza donoszą, że w ubiegłą sobotę w granicznej wsi Borańcuta, 20-letni Kurejts, kierownik przysposobienia wojskowego, słuchacz litewskich kursów wieczornych, rzucił płonącą pochodnię do lokalu szkoły polskiej w czasie zajęć. Pochodnię zdołano ugasić, zaś podpalacza zatrzymał nauczyciel szkolny, który go oddał w ręce policyj. Po spisaniu protokołu policja podpalacza natychmiast zwolniła.

Precz z uprzedzeniem, że polski towar jest gorzej od zagranicznego.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Leszczyński”

z Leszna

na miesiąc listopad za 2,36 zł i słać należność przez listowego.

, dnia października 1931.

Podpis i dokładny adres

Humor zagraniczny.



Nie mamy na składzie kapelusza odpowiedniej dla pana wielkości, ale można temu zaradzić przez włożenie na głowę dwóch kapeluszy.

(„Söndagsnisse”).

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Polski”

z Leszna

na miesiąc listopad za 2,36 zł i słać należność przez listowego.

, dnia października 1931

Podpis i dokładny adres

Z CAŁEJ POLSKI.

O 10,000 złotych spłonęło w piecu. Stanisław Wysocki, naczelnik gminy Piwoły pod Przemysłem, otrzymał z Państwowego Banku Rolniczego kwotę 30,000 zł na wypłatę premii melioracyjnych. Z powyższej kwoty wypłacił 20,000 zł, resztującą zaś kwotę ukrył w obawie przed złodziejami w piecu. Teściowa Wysockiego zapaliła onegdaj w piecu, wskutek czego cała wżyta gotówka spłonęła.

SPRAWY GOSPODARCZE.

GIEŁDA.

gp) Dziś dn. 29. 10. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8 84-85
Funt angielski	1	34,74
Frank francuski	100	34,98
szwajcarski	100	174 32
Marka niemiecka	100	207,46
Guldeny gdańskie	100	175,42

gp) Ożywienie w handlu amerykańskim. Donoszą z New Yorku, że w tygodniu ubiegłym dało się zauważyć zarówno w handlu hurtowym jak i detalicznym dość duże ożywienie, które objęło przedewszystkiem tekstylja, obuwię i futra, ze względu na zbliżający się okres zimowy. Ceny mają naogół tendencję stałą.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

)(Dwie ofiary potwornego rekina. Plaża I Miamar, leżąca w modnej dzielnicy Hawany, stolicy Kuby, a odwiedzana licznie przez osoby z najwyższych sfer towarzyskich miejscowych i przyjezdnych, nienajakojona jest ostatnio częstymi wizytami potwornej wielkości rekina, atakującego kąpielowiczów. Wizyty „tygrysa morskowego” spowodowały już 2 tragiczne wypadki, z których jeden zakończył się śmiercią ofiary. Oto jeden z plażujących. zażywając kąpeli, 23-letni Pablo Medina, zapuścił się nieco dalej w wodę i został napadnięty przez rekina. Po stoczonym walce, na dość głębokiej wodzie, młody Medina ledwie zdołał ucieść z życiem. Przywleczony do brzegu przez dozoruującego rybaka w łodzi Medina został tak okropnie pokaleczony przez potwora, że po odwiezieniu do szpitala, skonał na stole operacyjnym w strasznych męczarniach.

Druga ofiarą ludojada jest również Kubańczyk, nazwiskiem Laureano Rodriguez, który zdołał ucieść z życiem, stracił jednak prawą nogę. Zarząd plaży, która po tych tragicznych wypadkach opustoszała, wyznaczył dużą nagrodę za złowienie potwora-szkodnika. Miejscowi rybacy urządzili prawdziwe polowanie na potwora, lecz niestety nie udało im się go schwycić.

Czy wiecie, że...

— W Kalifornii udało się pewnemu ogrodnikowi wyhodować drogą krzyżowania szczepionek drzewo, które rodzi jednocześnie śliwki, migdały i morele.

— Srebro jest tak ciężkie, iż można z 2 gramów srebra wyciągnąć drut tak cienki, że będzie on miał 2 km. długości.

— Marcepan oddawna słynął jako przysmak. Ojczyzną jego była Wenecja, gdzie w XVI. wieku zaczęto go wyrabiać, stąd zaś szluka przygotowania marcepanów rozeszła się po Europie.

Program „Radja Poznańskiego”

Piątek, 30. października.

7.00 Zegar z wieży ratuszowej — gimnastyka poranna. 7.15 Gazeta poranna. 11.40 Dodatek do gazety porannej. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej zbożowo-towarowej i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. 17.05 Pogadanka radiotelegraficzne. 17.20 „Tydzień polityczny”. 17.35 Koncert popołudniowy. 18.50 Projekt reformy samorządu. 19.20 Wiadomości z frontu. 19.25 Nadprogram. 19.45 Dodatek do gazety porannej. 20.00 Siwa rerum. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.40 Dodatek do gazety. 22.45 Sygnał czasu. 23.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Polonia”.

Program „Radja Warszawskiego”

11.40 Przegląd Prasy Kraj. Rat. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Komunikat meteor. 12.15 Muzyka z płyt gram. 13.15 Przerwa. 14.45 Muzyka gram. 15.05 Komunikat gospod. 15.15 Z życia Polskich Zespołów Śpiewających. 15.20 Przerwa. 15.25 Odczyt. 15.45 Komunikat. 15.50 Płyty gram. 16.00 Lekcja języka ang. 16.15 Przerwa. 16.20 Odczyt. 16.40 Muzyka. 17.10 Odczyt. 17.35 Muzyka.

Urzędowa Cedula
Giełdy Zbożowej i Towarowej
w Poznaniu

Warunki Handel hurtowy, naryteł Poznań ładunek wagowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Poznań, dnia 28. 10. 1931

Ceny orientacyjne

Zyto	22,25—22,50
Uspokojenie spokoju	22,25—22,50
Perzenna	21,25—22,25
Uspokojenie spokoju	21,25—22,25
Jęczmień a) 64—66 kg.	22,75—22,75
Jęczmień b) 68 kg.	22,75—22,75
Uspokojenie spokoju	22,75—22,75
Jęczmień browarowy	26,50—26,50
Uspokojenie spokoju	26,50—26,50
Owies	22,00—22,00
Uspokojenie spokoju	22,00—22,00
Maka żytnia 65% w. w. w. w.	33,50—34,50
Uspokojenie spokoju	33,50—34,50
Maka pszena 65% w. w. w. w.	33,50—33,50
Uspokojenie spokoju	33,50—33,50
Oreby żytnie	14,50—15,50
Oreby pszenne	13,00—14,00
Oreby pszenne (grube)	14,00—15,00
Rzepak	30,00—31,00
Gorczak	40,00—41,00
Groch Victoria	21,00—22,00
Groch Folgera	25,00—26,00
Ziemniaki ładne	2,50—2,80
Ziemniaki fabryczne za kilo %	0,60—0,74
Stoma prasowana	3,75—4,00
Siano luzne	5,50—6,00
Siano luzne nadnośne	7,00—7,50
Siano prasowane	7,35—8,10
Ogólne uspokojenie spokoju	
Tonskie na odmiennych warunkach: żyta 150 tonn, pszenicy 15 tonn, owsa 95 tonn.	
Ziemniaki w gatunkach socjalnych powyżej notowania.	

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Czcionkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Z fabryki LUKRY są wysmienite CUKRY

WRÓCIŁEM!

DR. HELM.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W sobotę, dnia 31. bm. o godz. 9-lej sprzedawane będą w Wilkowie nr. 19

1 bryczkę na resorach i wóz roboczy z derkami

najwięcej dającym za gotówkę. Zbiórka kupców w Wilkowie nr. 19. Leszno, dnia 28. X. 1931 r.

SZCZEPANIAK, sekwestator skarbowy w Lesznie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 30 października o godz. 11.30 sprzedawane będą w Świeciechowie nr. 16

1 fortepian używany i 6 stołów czarnych

najwięcej dającym za gotówkę. Zbiórka kupców w Świeciechowie 16. Leszno, dnia 28. X. 1931.

SZCZEPANIAK, sekwestator skarbowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W piątek, dnia 30. bm. o godz. 1 w pol. sprzedam najwięcej dającym za gotówkę:

zbiór z około 5 mg. żyta, 10 mg. pszenicy oraz 10 prosiaków średnich.

Zbiórka kupujących w Dąbczu, pow. Leszno przed restauracją p. Hoffmanna.

KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

Mieszkanie

2 pokoje, z kuchnią od 1. 11. do wynajęcia. Adres wskazuje eksp. Głosu.

KINOTEATR IMPERIAL (HOTEL POLSKI)

Dziś w czwartek i w dni następne najnowsze 100% arcydz. dźwiękowe Zjedn. Wytw. Warner-Bros pt.

KAWALER kupiec, lat 32, ciemno-bloni, dobrej prezencji, przystojny, zdrowy, porządny, solidny, z lepszymi rodziną, przyjeżdżający, posiadający 20 (0) zł gotówki etc. i ostatecznie wypłaty, pragnie jakowąś ulokować i osiedlić się w Lesznie, gdzie byłby ostatecznie możliwym. Oferty na posiadłość, nieruchomości ew. skład itp. nr. skierować do eksp. Głosu pod lit. „A. L. F.” Dyskretna zapewniona.

Dużo panów

poszukuje

panien i wdów

z gotówką od 5.000—zł do 40.000—zł celem ożenku. Blizsze: Biuro Centralne — Leszno, ulica Komenskiego nr. 5.

STODOLA POLNA

rozmiar 32 mtr. dł., 20 mtr. szer., 8 mtr. wys., na rozbiórce, w dobrym stanie, w całości lub częściowo, tanto na sprzedaż. Drzewo nadaje się do każdej budowl. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

Fryzjerka

manikurzystka, może się zgłosić. Adres wskazuje eksp. Głosu.

Kupię dom

w dobrym stanie, przy głównej ulicy, ze składem, wpiata 20 000—25 000 zł. Oferty do eksp. Głosu pod „Dom”.

Kino APOLLO

Tajemnica Przystanku Tramwajowego

W rolach głównych: królowa polskiego ekranu JADWIGA SMOSARSKA, Józef Węgrzyn, K. Junosza Stępcowski i inni najwybitniejsi artyści polscy. Film, który wzruszy do łez widzów i pozostanie na zawsze w pamięci. Początek 7 i 9 w niedzielę o 3, 5, 7 i 9. Specjalna ilustracja muzyczna. W przygotowaniu: „CZŁOWIEK ŚMIECHU” z Conradem Veidem.

UWAGA!

Ceny znacznie niższe!

Panier kancel. bezdr. 100 ark. 2,25 zł, papier listowy w kratkę 100 ark. 1,30 zł, papier kłopotowy prima 10 ark. 2,50 zł, koperty kupieckie 1000 zł 6,50 zł, panier listowy luks. wielki wybór 20% taniej

LEON KLIŃSKI — LESZNO, ulica Kościńska nr. 16.

ŚWINIOBICIE

urządza w sobotę, d. 31 bm.

Hotel Centralny w Bojanowie

na które uprzejmie zaprasza GOSPODARZ.

Dzierżawa!

Probstwo około 600 mórg pszennej ziemi, zabudowane dobre, dom 8 pokoi, inwentarz kompletny, tenanta 1 1/2 str. z morgi, przejęcie 25000 zł. Adres wskazuje eksp. Głosu.

Dom z ogrodem

kupię. Zgłoszenia pisemne do eksp. Głosu pod „Ogród”

Przepisy policyjne

dotyczące

ustawiania spluwaczek oraz zakazu plucia w lokalach publicznych

poleca

Drukarnia Leszczyńska

spółdz. z o. o.

Leszno, ulica Wolności 21. Telefon nr. 61.

w którym to filmie znów wzruszą do łez niezapomniany „ŚPIEWAJĄCY BLAZEN” Al. Jolson

Nadto ciekawy nadpr. Początek 7 i 9 w niedzielę o 3, 5, 7 i 9

SERCE PIEŚNIARZA

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz tygod. „Przyjacieli Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowymi i dodatkami ilustrowanymi z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 tam, na str. 6 tam. 20 gr. Reklamy 1 tam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udzielają się rabaty. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpowiadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strażaków itp., wydawca nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

AGENTURY POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigół: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyn: Kiełmiński, Rynek. Polec: Stefański, księgarnia. Krobka: A. Wiekliński, Wolszyna: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wędkarz, Jutrzenka. Jutrzenka: J. Ostrowska, Rynek. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wiekli: Chowo: Dudziak, piekarnia. Dubia: p. Rawicz: R. Kowalski. Wronawy: Dulaszowski, Zaborowo: Szudra, Rynek, Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia, Święciechowa: Koschel, Krzywia: Pol. Pi...ryk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.